

## Zespół Kaszubski z Człuchowa wyjeżdża do Czechosłowacji

W ramach wymiany kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, 21 listopada br. wyjeżdża do Czechosłowacji na gościnne występy Kaszubski Zespół Artystyczny Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Człuchowie. Zespół da w Czechosłowacji szereg występów, zapozna się z życiem bratniego narodu czechosłowackiego oraz odwiedzi niektóre ośrodki przemysłowe.

(a)

## Bratni naród węgierski czeka na naszą pomoc Apel Zarz. Wojewódzkiego PCK do mieszkańców województwa koszalińskiego

W związku z trwającymi nadal na Węgrzech zaburzeniami Węgierski Czerwony Krzyż zwrócił się do PCK, z prośbą o pomoc w dostarczeniu krwi dla ofiar zamieszek. Polski Czerwony Krzyż przyjął wezwanie bratniej węgierskiej organizacji i już udzielił pierwszej pomocy. Na trasie Warszawa — Budapeszt kursuje specjalny saniołot dowożący krew przeznaczoną do ratowania życia ludzkiego. Dotychczasowa pomoc jest jednak niedostateczna. W związku z tym Zarząd Woj. PCK w Koszalinie wydał apel, w którym czytamy:

„Dotychczasowa pomoc Pol- skiego Czerwonego Krzyża dla bratniego narodu węgierskiego jest jeszcze niedostateczna, w stosunku do potrzeb, jakie wynikły w ostatnich dniach. Jesteśmy przekonani, że członkowie PCK i społeczeństwo naszego województwa doceni znaczenie apelu Zarządu Wojewódzkiego PCK w Koszalinie i wyjdzie naprzeciw z pomocą ofiarom wypadków na Węgrzech, zgłaszając swój udział w dobrowolnym oddawaniu krwi.

Mieszkańcy województwa koszalińskiego! Chłopi, robotni-

**Co ja daję krwi?**

## Bracia Węgrzy! Zaprzeście rozlew krwi bratniej! Do I Sekretarza Kom. Centralnego WPP tow. Janosa Kadara Do Premiera Rządu Jedności Narodowej Węgier tow. Imre Nagy

Komitet Centralny naszej partii, cała nasza partia, cały naród polski z największym bólem i głębokim niepokojem słucha tragicznych wieści dochodzących z Waszego kraju. Jesteśmy wstrząśnięci rozlewem krwi bratniej i pożogą, która niszczy Waszą stolicę. Dlatego prosimy Was o przekazanie naszym braciom węgierskim — członkom WPP, całej węgierskiej klasie robotniczej — całemu narodowi węgierskiemu, tak nam serdecznie bliskiemu, następującego apelu:  
**BRACIA WĘGRZY!**  
W tych tragicznych dla Was dniach uwa-

żamy, że nie wolno nam milczeć. Od stu lat łączy nasze narody wspólne umiłowanie wolności. Walczyliśmy o nią ramię przy ramieniu w zeszłym stuleciu przeciw zaborczym monarchom. Walczyliśmy o nią lat temu dwadzieścia przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi, przeciwko rodzimym obszarnikom i fabrykantom. I nawet w ostatnich dniach równocześnie i solidarnie, Wy i my, podjęliśmy walkę o socjalistyczną demokrację w naszych krajach, o równość i suwerenność w stosunkach między państwami socjalistycznymi.

To wszystko daje nam prawo zwrócenia się do Was z gorącym wezwaniem.

**BRACIA WĘGRZY!**  
Zaprzeście rozlew krwi bratniej! Znamy program Rządu Jedności Narodowej Węgier, program demokracji socjalistycznej, poprawy bytu, tworzenia rad robotniczych, pełnej suwerenności narodowej, wycofania wojsk radzieckich z Węgier i oparcia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim na lenińskich zasadach równości.

Dalecy jesteście od wtrącania się w Wasze sprawy wewnętrzne. Sądymy jednak, że program ten odpowiada interesom narodu węgierskiego i całego obozu pokoju. Wydaje nam się, że z tym programem zgodzić się mogą wszyscy patrioci węgierscy również i ci, którzy są dziś po drugiej stronie barykady.

Myslimy, że program Rządu Jedności Narodowej Węgier odrzucił mogą tylko ci, którzy by chcieli zawrócić Węgry z drogi socjalizmu.

Apelujemy szczególnie gorąco do węgierskiej klasy robotniczej, na której spoczywa główna odpowiedzialność za losy kraju, aby broniła władzy ludowej i socjalizmu, aby broniła drogiej Wam i nam jedności obozu socjalizmu na wspólnych Wam i nam zasadach równości i suwerenności wszystkich krajów.

**BRACIA WĘGRZY!**

Wy i my jesteśmy po tej samej stronie, po stronie wolności i socjalizmu. Wolamy do Was: dość krwi, dość zniszczeń, dość walki bratobójczej! Niechaj pokój zapanuje na Węgrzech, pokój i jedność narodu, tak Wam niezbędna dla realizacji szerokiego programu demokracji, postępu i socjalizmu, który wysunął Wasz Rząd Jedności Narodowej.

(—) WŁADYSŁAW GOMUŁKA  
I SEKRETARZ KC PZPR

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ  
CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO  
KC PZPR  
PREZES RADY MINISTRÓW PRL

List zespołów redakcyjnych  
»Głosu Koszalińskiego«  
i Ekspozytury Polskiego Radia do Kom. Woj. PZPR w Koszalinie zamieszczamy na str. 3



Alfonsa, Edmunda

1835 Zorganizowanie w Portsmouth (Anglia) pierwszej utopijno - socjalistycznej grupy Polaków „Lud polski - Gromada Grudziąz” złożonej z chłopów - emigrantów, uczestników nowostania listopadowego

...pogoda

Zachmurzenie, opady deszczu, lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od 1 do 6 stopni. Wiatry przeważnie wschodnie o szybkości od 7 do 14 m/sek.



## Zaloga PGR Karsibór występuje z projektem samorządu robotniczego

VIII Plenum KC PZPR poważnie wywołało inicjatywę robotniczą, która przejawiała się m. in. w szukaniu

## Wkrótce miniaturowe budziki w sprzedaży

**ŁÓDŹ.** Największym mankamentem budzików produkowanych w Łódzkiej Fabryce Zegarów jest ich wielkość. Uwzględniając to życzenie klientów, Łódzka Fabryka Zegarów przystąpiła obecnie do produkcji prototypu miniaturowego budzika na 3 kamienicach, w obudowie z masy plastycznej. Będzie się on wyróżniał nie tylko ładniejszym i niż dotychczas produkowane budziki wyglądem, lecz również wysoką jakością.

## W Zielonej Górze Poznaniu i Opolu ustąpiły egzekutywy KW

**ZIELONA GÓRA.** W dniach 27 i 28 bm. obradowało tu plenum KW PZPR, na które zaproszono przedstawicieli organizacji partyjnych większych zakładów pracy. W drugim dniu obrad w plenum uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jędrzykowski i członek KC PZPR Roman Werfel.

18 mówców poddało surowej krytyce dotychczasową działalność egzekutywy KW, a zwłaszcza pierwszego sekretarza KW — F. Lorka, zarzucając mu m. in. całkowitą bierność w gorących dniach obrad VIII Plenum. Egzekutywa KW PZPR złożyła rezygnację.

## Sklepy za „żółtymi firankami” zniesione

**WARSZAWA.** Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, na mocy której przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi „Wojakowska Centrala Handlowa” i Centralnemu Zarządowi Konsumów do dnia 30 listopada br. przekazała Miejskiemu Handlowi Detalicznemu wszystkie swoje sklepy znajdujące się poza obrębem koszar i zamkniętych obiektów wojskowych.

A więc popularnie zwane sklepy za żółtymi firankami, będące wyrazem uprzywilejowania pewnych grup pracowniczych i ich rodzin, będą oddane otwarte dla wszystkich i zarządzane przez wydziały rad narodowych.



W związku z wezwaniem Węgierskiego Czerwonego Krzyża, proszącym o dostarczenie krwi dla ofiar zamieszek w Budapeszcie — Warszawski Instytut Hematologii dnia 25 października br. wysłał pierwszą partię plazmy. Jednocześnie nawiązano łączność ze wszystkimi placówkami krewodawstwa, aby w razie potrzeby móc dostarczyć Węgrom także i wieżę krew.

Na zdjęciu: pracownicy Instytutu — dr Tadeusz Węgrzecki, J. J. Węgrzecki, Wesołowska i Irena Roślak — pakują plazmę do wysyłki.  
CAF — fot. Pieńkowski.

drog naprawy i dalszego rozwoju naszej gospodarki. Dla załóg PGR coraz bardziej jasnym staje się, że droga zdecydowanej naprawy gospodarki PGR-owskiej wiedzie poprzez daleko idącą reorganizację PGR na zasadach samorządu robotniczego.

W naszym województwie jako pierwsi opracowali projekt takiego samorządu robotniczy oraz fachowcy z PGR Karsibór (zespół Łubno, Zjednoczenie Wałcz).

Jakie są główne zasady proponowanego przez PGR Karsibór samorządu?

Projekt wychodzi z założenia, że rzeczywistym gospodarzem PGR-u powinna być

(Dokończenie na str. 2)

## Eksperymenty — droga do racjonalnej gospodarki

# Powstają samorządy robotnicze i rady gospodarcze

**WARSZAWA.** Inicjatywa załóg robotniczych w opracowywaniu nowych zasad orga-

nizacji przedsiębiorstw zatacza coraz szersze kręgi. Dążenie do klerowania zakładem pracy przez przedstawicieli załogi dominuje we wszystkich projektach. Liczne propozycje nowej organizacji przedsiębiorstw przewidują powołanie rad gospodarczych zamiast dotychczasowych rad zakładowych.

A oto ostatnie informacje od korespondentów terenowych PAP:

Zaloga huty „Ferrum” opracowała już własny projekt zarządzania przedsiębiorstwem. Samorząd robotniczy huty powinien być swego rodzaju „sejmem” załogi, który mógłby decydować o wszystkich sprawach zakładu i kontrolować działalność dyrekcji. Sprawowałby tę kontrolę przy pomocy powołanego przez siebie organu kontrolującego.

Zaloga Lubuskiej Fabryki Zgrzebiarek Bawelnianych wysuwa w swym projekcie konieczność zapewnienia terminowych dostaw materiałów i części z kooperacyjnych zakładów, co jest nieodzownym warunkiem pomyślnej pracy organizowanego na nowych zasadach przedsiębiorstwa. Zaloga proponuje więc regulowanie tych dostaw na podstawie umów, które przewidywać będą kary pieniężne w wysokości strat poniesionych przez zakład na skutek niedotrzymania przez kontrahenta terminu dostawy.

Zaloga proponuje wybranie na ogólnym zebraniu rady gospodarczej, która powstałaby zamiast obecnej rady zakładowej i byłaby reprezentantem załogi.

## Marszałek Konstanty Rokossowski na urlopie

**WARSZAWA.** Marszałek Konstanty Rokossowski przebywa obecnie na urlopie. W związku z tym obowiązki Ministra Obrony Narodowej pełni gen. broni Jerzy Bordziłowski.



## Studenci stolicy — ludowi Wąqiar

**WARSZAWA.** 29 bm. przed Instytutem Polsko-Węgierskim w Warszawie studenci stołecznych uczelni zaślagnęli warę honorową. Na umieszczonej na budynku narodowej flagie węgierskiej widnieją słowa: „W hołdzie narodowi węgierskiemu”. Poniżej flagi na chodniku płonęły liczne świece, obok zaś ustawiono prowizoryczną puszkę z napisem: „Na te ki dla narodu węgierskiego”.



Przed paroma dniami województwo nasze odwiedził sektet jazzowy Krzysztofa Tichelskiego znany w całym kraju pod nazwą „Komedya” występując w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku. Animatorom jazzu nowocześnie na pewno sprawił on wiele przyjemności.  
Na zdjęciu: sektet „w akcji”.

### Co się kryje za częściową mobilizacją w Izraelu?

**NOWY JORK.** W związku z ogłoszeniem częściowej mobilizacji w Izraelu w Waszyngtonie panuje zaniepokojenie.

Według doniesień, Izrael rozlokował wzdłuż swych granic 150-200 tys. żołnierzy. Zdaniem niektórych kół, mogłoby to oznaczać, że Izrael pragnie wykorzystać fakt zainteresowania świata sytuacją w Europie wschodniej, Afryce północnej oraz wyborami w USA dla akcji na Bliskim Wschodzie.

### Załoga PGR powołuje samorząd robotniczy

**(Dokończenie ze str. 1)**

Jego załoga, że załoga powinna kierować PGR-em poprzez wybraną przez siebie radę gospodarczą na czele z kierownikiem PGR. Radą gospodarczą powinna posiadać daleko idącą samodzielność w dziedzinie planowania, zbytu produkcji rolnej, zakupu maszyn itd., powinna prowadzić gospodarstwo na zasadach rozrachunku. Projekt samorządu przewiduje poważne zainteresowanie załogi gospodarstw jego wynikami produkcyjnymi. Załoga PGR Karsibór uważa, że wypracowany przez nią zysk powinien być w odpowiednich proporcjach dzielony między państwo a gospodarstwo, że część dochodu powinna być przeznaczona na inwestycje, poprawę warunków bytowych załogi, część przeznaczana na premie, część dzielona między wszystkich pracowników.

Załoga PGR Karsibór nie uważa swego projektu za jakiś doskonalony wzór. Chce go poddać pod szeroką dyskusję załóg PGR, ekonomistów, inżynierów - rolników itd.

— Stwierdzamy — podają w swym projekcie PGR-owcy, że przez zastosowanie w PGR samorządu robotniczego wzmocni zainteresowanie załóg wynikami produkcji, radykalnie zmniejszy się niedbalstwo i marnotrawstwo, co w sumie da wzrost produkcji.

## Sytuację na Węgrzech rozpatruje Rada Bezpieczeństwa

**NOWY JORK.** Rada Bezpieczeństwa NZ zebrała się w niedzielę po godzinie 22 naszego czasu dla omówienia sytuacji na Węgrzech w myśl wniosku St. Zjedn., W. Brytanii i Francji.

Przedstawiciel ZSRR, ambasador Sobolew złożył protest przeciwko zwołaniu obecnej sesji i zarzucił przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa ambasadorowi Cornut-Gentille (Francja), iż nie konsultował się z przedstawicielem Związku Radzieckiego przed ustaleniem terminu posiedzenia. Cornut-Gentille odpowiedział, że przewodniczący obowiązany jest zwoływać posiedzenie, skoro zażąda tego którykolwiek z członków Rady. Obowiązek ten jest tym większy, gdy żąda się zwołania sesji w trybie nagłym. Wszyscy członkowie Rady zostali natychmiast zawiadomieni o zwołaniu posiedzenia. Delegat francuski dodał, że Rada Bezpieczeństwa powinna zbierać się w razie potrzeby niezwłocznie.

W debacie generalnej pierwszy zabrakł głos delegat St. Zjedn., Lodge, wyrażając na dzieje, że rozpatrzenie sytuacji na Węgrzech przez Radę Bezpieczeństwa będzie miało korzystne skutki dla narodu węgierskiego.

**NOWY JORK.** Jak już podawaliśmy, w niedzielę wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby na wniosek trzech mocarstw zachodnich rozpatrzyć sprawę wydarzeń na Węgrzech. Po dyskusji proceduralnej Rada postanowiła przystąpić do dyskusji merytorycznej.

Delegat brytyjski Dixon dokonał przeglądu ostatnich wydarzeń na Węgrzech oświadczając, że powstanie ma charakter ogólnonarodowy i ma na celu przywrócenie Węgrom pełnej suwerenności. Dixon wezwał Radę do podjęcia kroków zgodnie z art. 34 Karty NZ.

Następny mówca, delegat Francji, Cornut-Gentille powiedział, że naród węgierski ma prawo wyboru odpowiedzialnej mu formy rządów i próby nacisku z zewnątrz są niedopuszczalne. Zdaniem mówcy, Rada Bezpie-

czeństwa nie powinna pozostać obojętna wobec interwencji wojsk radzieckich na Węgrzech, która mówca określił jako naruszenie prawa międzynarodowego. Cornut-Gentille zaapelował do położenia kresu przewłokom w Węgrzech i wycofania wojsk radzieckich, a także do przyjęcia ofiarom wydarzeń na Węgrzech z pomocą.

Delegat Kuby, Peru i Australii poparli stanowisko swych przedmówców. Delegat ZSRR do bólu obelżył reakcyjne kół państw zachodnich odpowiedzialnością za popieranie przygotowań do powstania na Węgrzech. Podkreślił on, że wojska radzieckie interweniowały dopiero po zwróceniu się o pomoc rządu węgierskiego. Zdaniem przedstawiciela ZSRR, akcja polityczna trzech mocarstw zachodnich obliczona jest na odwrócenie opinii publicznej od rzeczywistych faktów. Sobolew przypomniał, że Francja, ubolewając nad wypadkami na Węgrzech, jest równocześnie nieuczła na żądania ludności algerskiej, która domaga się wolności. To samo dotyczy W. Brytanii, która tłum ruch wyzwolńczy na Cyprze.

Przedstawiciel Węgier Kos oświadczył, że nie otrzymał jeszcze od swego rządu odpowiednich instrukcji.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało przerwane. Termin następnego posiedzenia w sprawie Węgier zostanie ustalony po konsultacji przewodniczącego Rady z pozostałymi delegatami.

## Prezydium WRN w Koszalinie przekazało już 20 litrów krwi dla rannych na Węgrzech

**Dokończenie ze str. 1**

cy, inteligencjo, młodzieży! Zgłaszajcie się na apel Zarządu Wojewódzkiego PCKI Bratni naród węgierski czeka na naszą pomoc. Cierpienia setek obywateli węgierskich nie będą przewodnią myślą w naszym szlachetnym i humanitarnym czynie.

A oto adresy stacji krwiodawstwa, do których powinniśmy się zgłosić:

- Stacja Krwiodawstwa, Słupsk, ul. Wojska Polskiego 49, czynna całą dobę.
- Szpital w Wałcu.
- Szpital Garnizonowy w Koszalinie, laboratorium czynne od godz. 9-11-tej każdego dnia.
- Koszty podróży będą wyszły kim na miejscu zwracane.

## II Krajowa Narada aktywu szkolnego ZMP

**WARSZAWA.** Prezydium Zarządu Głównego ZMP podjęło następującą uchwałę:

Prezydium ZG ZMP postanawia zwołać do Warszawy w końcu listopada br. II Krajową Naradę aktywu szkolnego ZMP.

Celem narady będzie ocena dotychczasowej działalności i przedyskutowanie dalszych perspektyw rozwoju organizacji młodzieżowej w szkołach.

- ZGŁASZAJA SIĘ PIERWSI KRWIODAWCY
- LEKARZE WYRAŻAJĄ CHEĆ WYJAZDU NA WĘGRY
- POMOC FINANSOWĄ OFERUJĄ KOLEJARZE SŁUPSCY

Tragiczne w swych skutkach wydarzenia na Węgrzech wstrząsnęły do głębi sumieniem wszystkich uczelnych ludzi. Wiele osób deklaruje swoją pomoc bratniemu narodowi węgierskiemu.

## Ostatnie wiadomości z Węgier

**BUDAPESZT.** Radio budapeszteńskie podało apel dyrekcji kolei skierowany do wszystkich pracowników, w którym wyzywa ona do stawienia się do pracy wszystkich kolejarzy dziś w godzinach porannych.

## Szpieg amerykański - Roman Jarząbek przed sądem

**WARSZAWA.** 29 bm. przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko Romanowi Jarząbkowi - mordercy, bandy i szpiegowi, aresztowanemu przez organa bezpieczeństwa publicznego w toku wykonywania zadań szpiegowskich dla wywiadu amerykańskiego.

Jego czyny z długiego rejestru przestępstw bo od roku 1947 to: nielegalne posiadanie broni, dezercja z wojska z jednoczesnym włamaniem się do magazynu broni i kradzieżą pistoletu maszynowego oraz okradzeniem z pieniędzy kolegi, napad rabunkowy z bronią na niefiszkanie Henryka Zawistowskiego w Konstancinie i inne.

Według doniesień radia budapeszteńskiego dzięki ofiarności krwiodawców w Budapeszcie zebrano wczoraj 1500 litrów krwi dla rannych.

Radio Budapeszt podało wczoraj w nocy komunikat nowego min. spraw wewnętrznych Ferencza Munnicha, w którym zwraca się on do węgierskiej straży granicznej z podziękowaniem za postawę zajęłą przez nią podczas tragicznych wypadków, jakie rozgrywały się w tych dniach na Węgrzech.

Wczoraj w nocy radio budapeszteńskie nadjęło wspólny apel klubu „PETOFIEGO”, związek pisarzy węgierskich i stowarzyszenia dziennikarzy, w którym wyzywają one ludność do wstępowania do formacji się od wczoraj gwardii narodowej. W apelu stwierdza się, że podczas czasowej służby w szeregach gwardii narodowej, mającej zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne, osoby w niej służące będą otrzymywały żołd.

## Szwedzki Czerwony Krzyż pomaga Węgrom

**SZTOKHOLM.** Szwedzki Czerwony Krzyż wysłał w poniedziałek na Węgry transport leków, krwi i artykułów żywnościowych.

Sekretarz generalny Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Henrik Beer oświadczył, że krew dla rannych przelano samolotami już w sobotę i w nocy z niedzielą na poniedziałek. W ciągu niedzieli utrzymywany był kontakt z Węgierskim Czerwonym Krzyżem, który prosił o lekarstwa. Zostały one przesłane w transporcie poniedziałkowym.

## Egzekutywy KW ustępują

**Dokończenie ze str. 1**

W związku z tym, że egzekutywa KW PZPR na swym posiedzeniu poprzedzającym plenum postanowiła podać się do dymisji, na przewodniczącego obrad plenum powołano Józefa Kwiatka - przewodniczącego WKFN.

Omówienia zadań, które stoją przed poznańską wojewódzką organizacją partyjną w świetle uchwał VIII Plenum KW PZPR, dokonał sekretarz KW - Jan Izydorczyk.

no, iż bierność i wyciekająca postawa utrudniły całej organizacji walkę o wprowadzenie nowej linii partii.



22 bm. wieczorem u wybrzeży Algieru zmuszono do lądowania samolot, na którego pokładzie znajdował się przywódca Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, udający się do Tunisu. Aresztowanie przywódców algerskich wywołało zażalenie studentów między Francją a Marokiem i Tunisem.

Na zdjęciu: pięciu aresztowanych przywódców algerskich. Od lewej: Ben Bella, Boudiaf, Ait Ahmed, Tachraf i Khider. Foto - CAP

**PRZYWÓDCY ALGERSCY PRZEWIEZIENI DO PARYŻA**

**PARYŻ.** W niedzielę, 28 bm. władze francuskie przetransportowały pięciu przywódców algerskiego ruchu wyzwolczego z Algieru do Paryża. Wg oświadczenia francuskich kół oficjalnych, przywódcy ci stają w Paryżu przed trybunałem wojskowym. Data rozprawy nie została jeszcze ustalona.

## Na marginesie sesji WRN Za uchwałami muszą iść czyny

Brakuje nam w województwie aż 1370 warsztatów szewskich, 700 zakładów krajeńskich, 211 zakładów blacharskich, 126 kłodziejskich itp. Takie są realne chociaż początkowe i jeszcze niepełne potrzeby naszego województwa w tej dziedzinie. Znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczaj trudnej, szczególnie wiesz. Aby np. naciągnąć zwykłą obręcz na kolo od wozu chłop musiał i jeszcze nadal musi podjąć niejednokrotnie kilkanaście kilometrów, a nie rzadko szukać kowala z przysiółkowej świączką. To nam pozostało między innymi po minionym okresie. Okresie ekonomicznego wypierania rzemiosła, likwidowania go jako niebezpiecznej warstwy społecznej. Dziś wieść wiemy dobrze, jak wielką jest krzywda, jak wielkie są kłopoty wyrządzone z tej przyczyny naszej państwowej gospodarce. Powsta je pytanie, co należy robić, aby zagwarantować zrealizowanie najistotniejszych potrzeb konsumenta w mieście i na wsi?

Na to pytanie odpowiedział częściowo ostatnia sesja WRN. Przede wszystkim - zgodnie z istotnymi potrzebami naszego województwa - należy przystąpić do wprowadzania w życie postulatów wysuniętych przez radnego Okł., i przewodniczącego Prez. WRN Kawiaka.

Wydać by się mogło, że nie stał już nic na przeszkodzie, by uchwały WRN, które

re są zgodne z ogólną polityką naszej partii mogły być w pełni realizowane. Jednakże rzeczywistość nie jest taka różowa. Przykładów można by przytoczyć bez liku. Choćby Słupsk. Towarzysze z tamtejszego Prezydium WRN po dzień dzisiejszy dyktują rzemieślnikom, w którym miejscu ma być zlokalizowany ich zakład rzemieślniczy, skien lub pracownia, ile mają za trudnić osób, i jakie wykonać usługi. To rzecz jasna nie sprzyja rozwojowi rzemiosła. Takie stawianie sprawy potwiera raz jeszcze, że pokutuje tu i ówdzie konserwatyzm, torpedujący słusze wytyczne naszej partii.

Wydaje się, że dokładne spracowanie roli i zadań rzemiosła w obecnej sytuacji w naszym województwie przez Wojewódzką Radę Narodową może uznać za główne osiągnięcie ostatniej sesji. Teraz trzeba tylko, by w ślad za słowami poszły czyny. Trzeba, by nasze rady narodowe w większym niż dotychczas stopniu pomagały rzemieślnikom w uzyskiwaniu lokali, sprzętu i sprawniej - zachęcając obiektywnie - ocenia - oddziaływały rzemiosło z dołoru, pomagały w uzyskiwaniu pożyczek na zorganizowanie nowych warsztatów - jednym słowem się czyniście przyczynialiście do rozwoju rzemiosła w województwie koszalińskim.

(a).



# Nowości

## »Ossolineum«

Wśród nowości wydawniczych „Ossolineum” znajduje się pozycja, która jest jedną z najciekawszych książek wydanych w br. przez to wydawnictwo. Jest to VI tom z serii tekstów źródłowych do dziejów teorii sztuki i zawiera on dzieło E. Fromentina pt. „Dawni mistrzowie”. Dzieło Fromentina (1820—1876), znanego pisarza francuskiego krytyka sztuki i malarza, jest jednym z klasycznych utworów krytyki artystycznej tłumaczonym na wiele języków. Książka ta jest nieocenioną pomocą w pracy historyków sztuki, krytyków i malarzy. Tom zawiera szereg studiów poświęconych dziełom najwybitniejszych mistrzów dawnego malarstwa flamandzkiego i holenderskiego. Przekład dokonał Jan Cybis. W tomie zawarty jest również bogaty materiał ilustracyjny wraz z biograficznymi informacjami o artystach oraz studium krytyczne o działalności Fromentina, pióra J. Białostockiego.

Niezwykle ciekawą lekturę dla pedagogów, prawników, lekarzy, a także czytelników interesujących się zagadnieniami wychowawczymi, sfinansował wydania przez „Ossolineum” praca Haliny Spionek pt. „Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich”. Praca ta jest próbą analizy psychologicznej osobowości nieletnich przestępców, powiązanej z badaniem ich środowiska, warunków życia itp.



### DRZWI ZE SŁONY

Angielska firma „Thames Plywood Manufacturers (Barking Essex)” produkuje nowy rodzaj „pełnych” drzwi, obdarzonych większą wytrzymałością od dotychczasowych drzwi tego rodzaju oraz o 40 procent bardziej nieprzenikliwe dla dźwięku.

Wypełniaczem nowego rodzaju drzwi jest zwarta warstwa krótkich, jednowarstwowych odcinków słony, tak ściśle słonionych, że na każdy cal przypada kilka tysięcy słonionych rurek. Nowe drzwi ze słony mają być doskonałym izolatorem cieplnym, a nadto nie ulegają drganiom.

### GOTOWANIE PRZY POMOCY SŁONCA

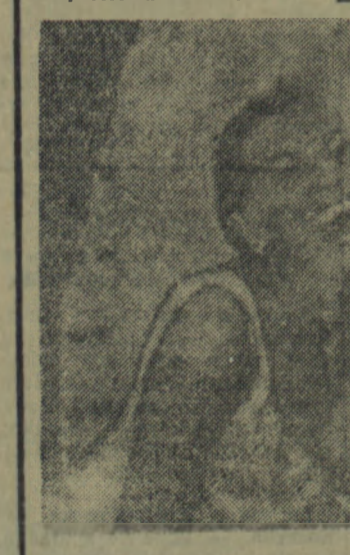
W jednej ze szkół średnich w prowincji Kiangsi w Chinach grupa nauczycieli fizyki skonstruowała kuchnię słoneczną do użytku turystów oraz uczestników ekspedycji naukowych. W słoneczne letnie południe można na tej kuchni w ciągu 20 minut zagotować wodę, a w ciągu godziny ugotować obiad.

Kuchnia jest zbudowana z drewna oraz z wysłobionych wypukłych szkła. Zaisolując się w szkła, promienie słoneczne ogrzewają metalowy kociołek, umocowany na drewnianej podporze z izolacją cieplną.

### A. T. POCALUNEK PRZY ŻÓLWIEJ

#### STUDNI

W Rzymie istnieje przesąd, że pocalunek małego chłopczyka przy tzw. Żółwiej Studni przynosi szczęście. I oto znana z ekstrawagancji szwedzka gwiazda filmowa Anita Ekberg, znalazła pretekst do jeszcze jednego oryginalnego zdjęcia. Pocalunek uwrusła rzymskiego ma ją uchronić od ewentualnych scen zazdrości ze strony męża o przyszłego partnera w nowym filmie, Victora Mature.



## Na krętych ścieżkach przemysłu terenowego (II)

# Jest jeszcze wiele liter poza WZP

Każda z tych liter nie mieszczących się w skrócie Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu, daje początek jakimś zagadnieniu. Niepochlebnie świadczące o pracy WZP przykłady, jakie przytaczaliśmy w poprzednim artykule, wysunęły kwestię samodzielności zakładów przemysłu terenowego. Wskazywaliśmy, że dążenie do samodzielności rodzi się czasem z niechęcią do sposobu udzielania „pomocy” przez WZP, co moglibyśmy uzasadnić wielą jeszcze innymi przykładami.

**C**HEĆ usamodzielnienia się zakładów przemysłu terenowego determinowana jest jednak poważniejszymi względami. Choćby tym: plany na dostawę zatwierdzone są przez WZP, następnie wysyłane do Centralnego Zarządu Zaopatrzenia w Ministerstwie, który przydziela przekazuje do WZP, a on z kolei rozdziela je swoim przedsiębiorstwom. Te zaś dopiero składają zamówienia do fabryki, po uprzednim potwierdzeniu przez WZP.

Propozycja: skrócić łańcuszek pośrednictwa.

Dyrektorzy domagają się też zrezygnowania z pośredników, choćby tych mniejszych, jak na przykład w WZP — działu plac, kadr, zbytu, zaopatrzenia, administracji ogólnej. Dopominają się o bezpośredni kontakt z dostawcami i odbiorcami.

Gdy dyr. Izdebski ze Świdwina miał trudność w sierpniu z uzyskaniem butelek potrzebnych do produkcji, WZP nie pomógł, ale poradził, aby pojechać wprost do huty.

Dyr. Szymczak ze Słupskich Zakładów Przem. Ter. twierdzi znowu, że na interwencję w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła trzeba mieć zezwolenie WZP. Ministerstwo nie chce potwierdzać delegacji przedstawicieli z zakładów.

Dyrektorzy dochodzą więc do wniosku, że w trybie pracy operatywnej powinno być jak najmniej pośredników. Uważają też, że np. odpisy amorficznych powłok nie być przekazywane tylko wtedy, gdy zakład nie potrzebuje ich na własne kapitalne remonty. Ponadto plan kapitalnych remontów winien być ustalany według potrzeb zakładu a nie według „rozeznania” WZP. Dzieje się bowiem później tak, że doraźne remonty włączane są do kosztów wynikowych, co ujemnie wpływa na koszty własne produkcji zakładu.

Dyrektorzy mają wiele i pretensji, i propozycji, których ze względu na brak miejsca nie omówię. Myślę, że WZP na jakiejś naradzie poświęconej sprawie usamodzielniania przedsiębiorstw i sposobów, jakimi wprowadzamy decentralizację w przemysle terenowym, zechce skorzystać z doświadczenia swych dyrektorów.

Pragnę zaś zwrócić uwagę na inną stronę zagadnienia. WZP ze względu na swój koordynujący charakter wprowadza administracyjną bieżącą działalność gospodarczą, koncentrując inicjatywę gospodarza. Co więcej — nakazy produkcyjne pochodzą z podległości administracyjnej centralnym zarządom i ministerstwu. Na skutek tego stan rzeczy zakłady pozabawiane są wpływu na przebieg procesu produkcyjnego, a ich in-

wwały w interesie mieszkańców Słupska z pośrednictwem WPHM, meble kosztowałyby o 9 proc. taniej, (odliczenie ma 1/2 zarobkowej dla hurtu). Zakłady przemysłu terenowego mają nawet miejsce na sklep z własnymi meblami, z którego mogłyby korzystać również słupska fabryka mebli.

Gdy jednak mowa o bodźcach czy sygnałach działania gospodarczego, trzeba wspomnieć o potrzebie modernizacji produkcji, uwzględniającej potrzeby miejscowej ludności. W Świdwinie np. pożądane jest, by stolarnia zająła się produkcją urządzeń sklepowych, wyposażenia świetlicowego, sprzętu gospodarstwa domowego. Po cóż to wszystko sprowadzać kosztownym transportem z innych województw, gdy można otrzymać z miejscowej wytwórni? Z pewnością produkty te spotkałyby się z uznaniem na rynku. Odpadłby kłopot ze zbytem.

Znajomość potrzeb rynku tego czy innego powiatu jest w WZP, mam to przeświadczenie, niedoskonała. Powstaje w sposób aprioryczny, nie uwzględniając konkretnych doświadczeń. Dlatego istnieje potrzeba usamodzielnienia zakładów przemysłu terenowego. Więcej — pozwolenie im na odbieranie bodźców ekonomicznych związanych z interesem producentów.

Na tym właśnie powinien osadzać się problem samodzielności przedsiębiorstw. Jaka więc w tym względzie jest rola WZP i referatów przemysłu przydzielonych rad narodowych? Czy będą występować przeciw nim? O tym w następnym artykule.

BOGUSŁAW PEPEL

## PIERWSZA po II wojnie światowej, a XIV z kolei Olimpiada odbyła się w Londynie na stadionie Wembley w 1948 roku.

Państwa europejskie dotknięte pożogą wojenną nie przysłały do Londynu tak licznych ekip jak na ostatnie igrzyska. Ekipy te nie były również najsilniejsze.

Do słabszych należała także ekipa polska. Kraj nasz, który doznał ciężkich strat w okresie niewoli hitlerowskiej, dźwigał się powoli z ruin. Odbudowywano zniszczone fabryki, zburzone miasta, rozwijano gospodarkę narodową — sport został odsunięty na dalszy plan. Niemniej jednak wystąpiliśmy na Olimpiadę grupę 23 sportowców.

## Polacy (VI) na olimpiadach

Był to w większości starsi wiekiem zawodnicy, o pewnym doświadczeniu, ale nie mogliśmy liczyć na sukcesy z ich strony, gdyż do walk nie byli należycie przygotowani. Sport polski dopiero się odradzał.

Do Londynu jechaliśmy raczej po naukę, niż po zwycięstwa. W składzie naszej ekipy znalazło się 7 lekkoatletów, 6 bokserów, 7 szermierzy i 3 kajakerzy. Starą „generację” reprezentowali m. in. bokserzy — Szymura i Kolczyński, lekkoatleci — Wajsborna i Gierutto, szermierze — Nawrocki i Sobik. Młodzi sportowcy, którzy wyrósłi już w Polsce Ludowej to bokserzy — Kasperczak, Antkiewicz i Chychia oraz lekkoatleta — Adamczyk.

W dwóch dyscyplinach sportowych odegraliśmy większą rolę — w lekkoatletyce i boksie. Uczestniczka poprzedniej Olimpiady Wajsborniczka zdobyła 4 miejsce w rzucie dyskiem osiągając 39,30 (mistrzyni Ostermayer (Francia) — 41,92). Również czwartą lokatę uzyskał Łomowski w pchnięciu kulą — 15,37 (Thompson USA — 17,12). Przed Łomowskim znalazło się tylko trzech Amerykanów.

To były jedyne dwa punktowane miejsca zajęte przez polskich lekkoatletów. Pozostali ustępowali o klasę innym reprezentantom. Stosunkowo nieźle spisał się dziesięciobolista Adamczyk. Po I dniu był na 7 miejscu, a po II uplasował się ostatecznie na 9 gromadząc 6,712 pkt. Kuźmicki był 16, a Gierutto 19.

Gierutto wszedł do finału kuli, ale tu zajął dalsze miejsce. To samo spotkało Adamczyka w oszczepie. Przedstawicielka tej konkurencji — Słobodzka również zajęła niepunktowane miejsce. Na drugi plan wysuwa się sukces Antkiewicza, zdobywcy brązowego medalu w boksie. Walcząc w w. półciężkiej, wszedł do pół-



W listopadzie i grudniu gościł będziemy w Polsce szereg wybitnych zespołów i artystów zza granicy, między innymi zobaczymy — znany z występów w wielu innych krajach — jugosłowiański zespół pieśni i tańca „Lada”. Na zdjęciu: fragment tańca w wykonaniu baletu.

## Nasze felietony

# Zastępstwo

Co robi człowiek, któremu coś dolega? Idzie do lekarza. Czy stróżowi nocnemu można się dziwić, że nie postąpił inaczej? Chyba nie można. Zło żył więc nocny stróż wizytę eskulapowi, a ten zbladł go i rzecze: Krucha, dziadku, z serduszkiem! Mięsień nawala, trzeba leczyć!... Wypisał receptę, wystawił też zastępcę, poklepał pacjenta po ramieniu i powiedział, że potrwa to ze dwa tygodnie.

Mógł chory iść wprost do domu i nikt by doń o to pretensji nie wnosil. Ale że dziaćdek był służbiści — wstąpił do magazynu. Zasepił się kie-

rownik srodze na wieść o chorobie stróża. Przecież dwóch takich tylko było! Jak kierownik stanie w nocy do pilnowania, to kto w dzień wyda towary? Pokręcił głowami strapieni, lecz wnet spostrzegł się kierownik, że sam prochu nie wymyślił. Trzeba dać znać do powiatu, niech przedsiębiorstwo da pieniądze, to się na dwa tygodnie przyjmie zastępcę stróża.

Nakręcił numer telefonu, ale od razu można było spostrzec, że choroba stróża nie wypadła w najszcześniejszym okresie. Dyrektor był na urlopie. Jego zastępca kazal przysłać pismo. Udokumentowane.

Myślał kierownik całe popołudnie, wykonypował pismo i udokumentował. Nazajutrz rano na sprawę znalazła się na biurku zastępcy dyrektora.

— 260 zł — pomyślał zastępca. — Niby wolno z funduszu bezosobowego. Ale komu wolno? Wolno dyrektorowi. Czy wolno też zastępcy? Eh! Sprawa jasna, ale na wszelki wypadek...

I wystąpił do województwa, Papierki mają moc tajemną. Wniosek magazyniera, opatrzonego piśmie przewodnim dyrektora z powiatu, zmątwił dyrektora z województwa. — Coś w tym jest — pomyślał — jeśli nie zatwierdzi na miejscu, Niech „góra” decyduje.

I wystąpił do centralnego zarządu. Tu przejrzano wniosek z „przewodnikami” i w myśl zasady: „Jeśli zabrzęta tak daleko, niech brnie dalej” — posłało do ministerstwa. Ministerstwo — jak ministerstwo. Resort centralny. Ale każdy wie, że ministerstwo samo nie może zatwierdzić. Trudno się więc dziwić, że w niedługi czas potem, obok wzniosłych i dostojnych spraw państwowej wagi, wniosek o 260 zł stanął w PKPG.

Lecz tu (o dziwo!) nie zatrzymano wniosku i nie posłano go dalej. Znalazł się ktoś, kto uznał jego słuszność i na dół papierków odwrótny bieg z przeszkodami. Ministerstwo, centralny zarząd, wojewódzkie przedsiębiorstwo, powiatowe przedsiębiorstwo... Tu dziecko maszynistki miało wysupkę, tam żona referenta przedłużyła pobyt na wczasach...

Wreszcie odetchnął papierek, gdy znalazł się w kopercie z adresem: magazyn. Na tym szczeblu jednak poczta miała kłopoty z doręczeniem listu. Stróż nie wrócił jeszcze z przeciagającej się choroby, a kierownik z... milicji. Bo wstał nie dzisiaj rano, kiedy przyszedł do pracy, aż zaniemógł ze zdziwienia. Magazyn był pusty. A że druty telefoniczne przecięto, poszedł zameldować o kradzieży...

Tak to, zamtł zdążono zdecydować o 260 zł — zniknęły setki tysięcy...



